

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 173.

Leszno, czwartek dnia 30 lipca 1931 r.

Rok XII.

Złowrogi upór.

Dobra wola aż nadto wyrozumiałej Francji
rozbiła się o złą wolę Niemiec.

Paryż. (Korespondencja własna).

Uwaga całej Francji zwrócona jest dzisiaj na to, co się dzieje po drugiej stronie Renu. A nadchodzą stamtąd wiadomości coraz czarniejsze i oskarżenia Francji bardzo ciężkie. P. Brüning miał przed sobą kilka dróg, z których dwie bardzo proste: albo podjąć i rozwinąć swoją pierwszą mowę przez radio w kierunku porozumienia z Francją i kontynuowania rozmów nad gwarancjami politycznymi zamiast za pomoc finansową, albo pójść drogą wprost odwrotną. P. Brüning poddał się jednak głosowi opinii mas, miłanej przez Hitlera z jednej strony i przez komunistów z drugiej, opinii nastroszonej bojowo i ustosunkowanej wrogo do wszelkich gwarancji politycznych. Co więcej, szef rządu niemieckiego ku wielkiemu zdziwieniu opinii francuskiej, czyni Francję odpowiedzialną za sytuację, w jakiej się dziś Niemcy znalazli, rzekomo dlatego, że dzięki przeciągającym się w Paryżu rokowaniom nad kwestią moratorium, propozycja Hoovera nie mogła dać już spodziewanych wyników.

Stanowisko Francji podczas pierwszych rokowań paryskich było zupełnie jasne: gotowa była zgodzić się na wszelkie utrgi dla Niemiec odnośnie do reparacji, ale nie chciała do tego wszystkiego dopłacać, jak sobie tego życzyli Amerykanie i Niemcy. Rezygnowała z wypłat reparacyjnych gotówkowych, ale przy swym stałym deficytowym bilansie handlowym nie chciała płacić Niemcom gotówką za reparacje w naturze.

W drugich rokowaniach paryskich, bezpośrednio z ministrami niemieckimi, Francja zajęła również stanowisko jasne i zdecydowane. Świadoma swej sily finansowej, a zmuszona do stałego zwalczania agresywności Niemiec w Europie, postanowiła kupić spokój ze strony Niemiec za brzęcząca monetę. Już p. Luther dowiedział się w Paryżu, że żadna subskrypcja pożyczki niemieckiej we Francji nie uda się, gdyż subskrybent francuski nie wie, na co zostanie obrócone jego pieniądze. Dlatego właśnie Niemcy muszą dać gwarancje finansowe, podobnie jak je dały do planu Davesa i przyrzeczenie stępienia swej agresywnej polityki w Europie. Nie żądano nawet ze strony francuskiej wyraźnych gwarancji politycznych, aby usunąć wszelki pozór upokorzenia Niemiec.

Ministrowie niemieccy woleli jednak odwołać się do Londynu, sądząc, że Francja będzie zmuszona solidaryzować się z innymi państwami. Tymczasem zawiadzi się, Zawiedli się zaś dlatego, że interes Francji wobec sytuacji w Niemczech jest zgoła inny, aniżeli interes Anglii i Stanów Zjednoczonych. Państwa te postanowiły ratować za wszelką cenę swe miliardy utokowane w Niemczech. Francja przezornie wycofała swe kredyty z Niemiec już po zeszłorocznym zwycięstwie hitlerowców i dlatego plan francuski był planem faktycznej pomocy. Z drugiej strony ministrowie niemieccy zapomnieli, że w Europie jedyna Francja może im udzielić pomocy. Odrzucając przedwcześnie francuski plan pomocy, a nie uzyskawszy nie konkretnego w Londynie, ministrowie niemieccy wrócili do Berlina z niczym.

Obaj ministrowie niemieccy padli zupełnie wyraźną ofiarą opinii mas niemieckich, które od szeregu lat wychowane są w duchu nienawiści do Francji i Polski, w duchu odwetu, w atmosferze manifestacji stahlhelnikowców, nie mających w sobie nic pokojowego. Francja widzi to doskonale i dlatego właśnie żądała gwarancji politycznych.

Dziś, szczególnie wobec odmowy ze strony Niemiec dania gwarancji politycznych mimo rozpaczliwej sytuacji, w jakiej się Rzesza znajduje, Francja widzi zupełnie wyraźnie niektóre błędy Briandyzmu. Zaczyna się we Francji utrzymywać przekonanie, że stan w jakim się Niemcy znalazli, oznacza koniec planu Younga. Sfery urzędowe francuskie, a za "niem" opinia mas, coraz bardziej osuwają się z myślą, że Niemcy nie wznowią już spłat reparacyjnych. Tymczasem Francja tak niedawno jeszcze, bo ściśle przed rokiem, pożyła się gwarancji tych reparacji,

Nadrenji. Na szczęście pozostało jeszcze zagłębie Saary, gdzie za 4 lata ma się odbyć plebiscyt. Gdyby jednak Niemcy ociagały się po wygaśnięciu moratorium za wznowieniem spłat reparacyjnych, Francja uczyni wszystko, aby do plebiscytu nie dopuścić.

Bogactwo węgla zagłębia Saary, szczególnie ważne ze względu na bliskość rud lotaryńskich, wynagrodzi Francji straty, poniesione wskutek bankructwa planu Younga. A. L. Then.

Francja w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Słuszne i mądre postawienie kwestii warunków ograniczenia zbrojeń przez gen. min. Maginota.

Arcachon, 27. 7. (PAT.) Minister Maginot, przemawiając na bankiecie oficerów rezerwy, przedstawił stanowisko Francji na przyszłej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń. Minister oświadczył, iż Francja gotowa jest przyłączyć się do każdego szczerzego wysiłku, podejmowanego na terenie międzynarodowym, które może doprowadzić do zmniejszenia ciężarów wojskowych. Mówca sądzi, iż przy ograniczeniu zbrojeń winny być brane pod uwagę: sytuacja geograficzna każdego narodu, sily zbrojne jego sąsiadów, gwarancje bezpieczeństwa, wynikające dla danego narodu z traktatów i konwencji międzynarodowych, a wreszcie redukcja zbrojeń, która zgodnie z postanowieniami paktu Ligi narodów przeprowadziły dobrowolnie niektóre kraje, jak n. p.

Francja.
Maginot przypominał, iż Francja była pierwszym krajem, który dał przykład zmniejszenia zbrojeń. Obecna organizacja wojskowa Francji jest uzależniona od ograniczenia zbrojeń, nałożonych na Niemcy przez traktat wersalski, którego postanowienia w dziedzinie wojskowej winny być uszanowane. Francja, zaznaczył minister, przyczyni się do ogólnego ograniczenia zbrojeń pod warunkiem, iż uzyska nieodzowne gwarancje swego bezpieczeństwa. Nakoniec minister wyraził życzenie, ażeby konferencja rozbrojentowa doprowadziła do ustalenia zasady wzajemnej pomocy narodów, które łączyłyby swe sily zbrojne przeciwko każdemu napastnikowi.

Pożyczka węgierska na rynku francuskim.

Według wiadomości, nadeszłych z Paryża, są na ukończeniu rokowania w sprawie węgierskiej pożyczki zagranicznej w wysokości 500 milionów f. st. Ma być tylko osiągnięta zgoda kilku banków zagranicznych, poczem pożyczka będzie załatwiona. — Dziennik „A. Regel“ ogłasza sprawozdanie paryskie-

go korespondenta, według którego wybitny dyplomata w Quai d'Orsay zapewnia, że Francja jest gotowa przyjąć Węgrom z pomocą, o ile Węgry uprzedzą będą politykę rozsądną i umiarkowaną w stosunku do swoich sąsiadów.

Powrót kardynała Gaspariego

W Wiedniu krąży pogłoski, że kardynał Gaspari, b. sekretarz stanu w Watykanie, wróci na ponownie na swe dawne stanowisko w miejsce kardynała Pacellego. W kołach katolickich przypominają, iż kardynał Gaspari był twórcą układów laterańskich i że obecnie napięcie między kościołem a faszyzmem dotyka kardynała Gaspariego i prosto osobiście. Kardynał Gaspari uchodzi za antyfaszystę.

Pogłoski o podróży Laval'a do Rzymu.

Rzym (PAT.) — W kołach dziennikarskich krąży pogłoski o mającej nastąpić wkrótce wizycie premiera francuskiego Laval'a w Rzymie. Oficjalne czynniki nie zaprzeczają, ale i nie potwierdzają tej pogłoski, pozostawiając odpowiedzialność za nią dziennikom, które pogłoskę tę podały.

Alfons XIII nie rezygnuje z praw do tronu.

Londyn, 28. 7. (PAT.) Lord Londonderry deklaruje w imieniu b. króla Hiszpanji wiadomość, jakoby Alfons miał się rzecć korony i praw do tronu hiszpańskiego na rzecz swego trzeciego syna, Don Juana.

Rewizyta ministrów angielskich w Berlinie.

Berlin, 28. 7. (PAT.) Dziś przed południem premier Mac Donald i min. Henderson przyjęli byli przez prezydenta Rzeszy Hindenburga. W audyencji tej, która trwała pół godziny, uczestniczyli również ambasador Wielkiej Brytanji w Berlinie sir Horace Humboldt.

Następnie goście angielscy podejmowani byli śniadaniem przez premiera pruskiego Brauna. Przyjęcie to miało charakter przywitalny. Obecni na niem byli wybitni przedstawiciele niem. partii demokratycznej.

Obok licznych urzędników berlińskiej policji politycznej nad osobistym bezpieczeństwem ministrów angielskich czuwają towarzyszący premierowi angielskiemu dwaj inspektorzy angielskiej policji kryminalnej. Według doniesień prasy niemieckiej, urzędnicy Scotland Yardu z uznaniem wyrażali się o zarządzeniach bezpieczeństwa, przedsięwziętych przez policję berlińską.

Berlin, 28. 7. (PAT.) W godzinach przed południowych odbyła się dwugodzinna konferencja pomiędzy kanclerzem Brüningiem i min. spraw zagr. dr Curtsem — jako przedstawicielami rządu Rze-

szy — a ministrami angielskimi Mac Donaldem i Hendersonem. Obrady te były kontynuowane w godzinach popołudniowych.

Ogłoszony przez Burgo Wolffa komunikat podkreśla, że konferencja ta była dalszym ciągiem rozmów, prowadzonych w Chequers.

Z ostatniej chwili.

Zakupy angielskie wyrobów przemysłu łódzkiego.

Warszawa, 29. 7. W ostatnich dniach bawiła w Łodzi grupa przedstawicieli wielkich firm eksportowych Anglii w sprawie zakupu kontekcji. Przedstawiciele ci odbyli szereg konferencji z zainteresowanymi bezpośrednio firmami w Łodzi i Brzeżnach w sprawie wydatnego rozszerzenia eksportu tanciej kontekcji. W trakcie rokowań Anglicy oświadczyli, iż chodzi im o większe partie, w granicach do 1000 sztuk tygodniowo najtańszej kontekcji, które nabywać będą stale głównie dla ludności murzyńskiej w Afryce zachodnio-środkowej. Po zapoznaniu się z ofertami firm łódzkich, Anglicy zrealizowali próbną zakupy partii kontekcji na sumę przeszło 250.000 zł, oświadczając, iż w razie gubny kontekcja ta pod względem jakości odpowiadała potrzebom rynku, wyroby kontekcyjne tych gatunków znajdują stały zbył w większych ilościach.

Urlopy w dyplomacji.

Warszawa, 29. 7. W czasie nieobecności ambasadora Francji p. Laroche'a, który bawi na urlopie, zastępuje go charge d'affaires a. i. radca ambasady p. Pierre Bressy.

Poseł Szwajcarii w Warszawie, p. Segesser Brunegg, wyjechał na urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności sprawami poselstwa szwajcarskiego kierować będzie w charakterze charge d'affaires pierwszy sekretarz poselstwa p. Emile Fontanel.

Wyjazd wypoczynkowy wiceministra Becka.

Warszawa, 29. 7. Podsekretarz stanu w ministerjum spraw zagranicznych, min. Józef Beck, wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy, który spędzi nad polskim morzem.

* Na giełdzie londyńskiej mimo polepszonej ogólnej tendencji, papiery niemieckie zniżkowały. Jakkolwiek tempo wypływu złota jest zwolnione, oczekiwane jest we czwartek dalsze podniesienie stopy bankowej.

* „Nautius“. Londyn, 28. 7. (PAT.) Łódź podwodna „Nautius“ wyruszyła dziś z Plymouth przez Bergen do okolic podbiegunowych.

* Zeppelin. Berlin, 28. 7. (PAT.) — Sterowiec „Hr. Zeppelin“ dotarł w poniedziałek o godz. 23.45 według czasu środkowo-europejskiego do ziem Franciszka Józefa.

Rozstrzygające się losy ustroju Niemiec.

Oryginalna, tragiczna komedia — prezydent republiki prezesem i członkiem honorowym jej wrogów.

Publicysta francuski, Pierre Koenig, umieścił w „Revue Universelle”, interesujący zaliczając do nacjonalizmu i republiki w Niemczech.

„Po wyborach zeszerocnych, pisze Koenig, (14 września 1930 r.) partja hitlerowców (National Sozjalistische Deutsche Arbeiter Partei) weszła do Reichstagu w ogromnym zastępie posłów. Wogóle nacjonalizm w Niemczech rośnie gwałtownie od listopada 1918 r.

Już w pierwszych wyborach w okresie rewolucji w końcu 1918 r. stwierdzić można zmierzchni partji konserwatywnej. Partja ludowa spotkała ten sam los. Na lewicy natomiast widzi się wzrost partji socjalistycznej i demokratycznej. Centrum katolickie z racji swego charakteru wyznaniowego i solidności organizacyjnej utrzymało swe pozycje.

Zdawałoby się, że po przegranej wojnie wszystkie grupy, które są nosicielami ducha imperjalizmu, pangermanizmu i militarizmu, powinny utracić wpływy. W Niemczech jest inaczej. Już 3 czerwca 1919 r. baron von Vietenhoff-Schiel ogłasza w „Der rote Tag”: „Idealy pangermanistów bynajmniej nie zginęły w dn. 9. listopada 1918 r. Wzręcz przeciwnie: wypadki i konsekwencje tego dnia wykazały tylko ich trwałość. Na linii pangermanistów widać ich idee jedna za drugą, jako żyjąca rzeczywistość. One to właśnie powodują, że w chwili ciężkiego kryzysu trzymamy głowę wysoko i sumienie mamy czyste”.

Oświadczenie to jest bardzo charakterystyczne i świadczy, że wzdowiem ruchu nacjonalistycznego nie długo zwlekać, by wystąpić na widowni. A oni to właśnie zajmowali przed wojną najważniejsze placówki, na których utrzymali się też po wojnie. W miastach i najmniejszych wioskach, akcja tych ludzi, cierpliwa i odważna, rozwinęła się potężnie w najrozmaitszych formach. Powstała olbrzymia ilość stowarzyszeń sportowych, patriotycznych itp., do których pod różnymi pretekstami wciągano młodzież

przedewszystkiem. Z biegiem czasu organizacje te wielano do większych i znaczących formacji. Jedną z większych organizacji Stahlhelm liczy 8000 kół z milionem członków czynnych. Prezesem i członkiem honorowym jest marsz. Hindenburg (wiadomo że republikanie uważają związek ten za wrogi republiki).

Drugą organizacją jawnie polityczną, która zjednała dla idei nacjonalistycznej szersze masy w blaskawczym tempie jest N. S. D. A. P., założona przez austriackiego Hitlera. Organizacja ta obejmuje swymi wpływami wszystkie warstwy społeczne. Nie trzeba chyba dodawać, że partja ta jest wrogiem republiki. Silny rozwój nacjonalizmu od r. 1918 tłumaczy fakt, że republika była źle i niedostatecznie broniona przez swych najlepszych partyzantów. Od 1918 do 1924 r. partja socjalistyczna miała wpływ przeważający w kraju, ale nie umiała go wyzyskać. Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że ruch monarchistyczny cieszy się dużą sympatją w partji ludowej.

Czy wobec tego republika niemiecka nie jest zagrożona? A jednak ostatnimi czasy, zdaje się, jestesmy świadkami wzrostu sił republikańskich. Po wyborach hitlerowcy popełnili błąd psychologiczny, sądząc, że im wszystko wolno. Pisma były wypełnione żadaniami i groźbami odwetu. To też centrowcy, ludowcy, socjaliści i demokraci pragnęli stworzyć jednolity front. Dopomógł im w tworzeniu tego cudu jednolitości Brüning.

Jakie będzie jednak zakończenie walki partji umiaru z partjami przewrotu? Któż to może przewidzieć? Podkreślić jednak należy, iż wiązadła spajające centrowe grupy z socjalistami są bardzo kruche. Tymczasem nacjonalisci stanowią grupę mocno scementowaną. Jedno jest niewątpliwe, konkluduje autor, że los republiki niemieckiej rozstrzyga się teraz. Gdyby nawet republikanie zwyciężyli, utrwaliłby się ustrój dzisiejszy, który jest parodią republiki.

L. P.

Sprawy finansowe.

• **Moratorium Hooverowskie a Polska.** W przyszłym miesiącu przypaść miał termin płatności rat kolejnych skomolowanych długów wojennych wobec Francji i Stanów Zjednoczonych w wysokości około 12 milionów zł. Zgodnie z planem moratorium Hoovera spłacenie tej raty ulegnie odroczeniu.

Bilans Banku Rzeszy. Bilans Banku Rzeszy na dzień 23 b. m. wykazuje w porównaniu z zestawieniem z dnia 15. 7. dalszy spadek zapasu złota o 13,3 milj. do 1.352,8 milj. mk., natomiast zapas dewiz wysokocennych wzrósł o 35,2 milj. na 159,5 milj. mk. Portfel wekslowy zwiększył się z 2.676,8 na 2.863,7 milj. mk., Obieg biletów bankowych wzrósł o 32,8 mld. na 4.196,6 mld. mk., równocześnie jednak spadł nieznacznie — o 4,7 milj. do 409,8 milj. mk. obieg Rentenmark. Pokrycie obiegu biletów banku Rzeszy złotem i walutami wzrosło o 35,8 proc. na 36,1 proc.

Kredyty frankuskie w Niemczech. Berliner Börsen-Courier domosi na podstawie informacji zasięgniętych w kołach bankowych, że gotówkowe kredyty frankuskie w Niemczech wynoszą jeszcze 300 do 400 milj. marek.

Spadek kredytów w bankach niemieckich. Z ogłoszonych w dniu 24 b. m. bilansów banków niemieckich za czerwiec r. b. wynika, że spadek kredytów w dużych bankach akcyjnych wynosił prawie dokładnie 10,7 proc. w tem samym tylko Danat-Banku 17,2 proc.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) **Komunikat I. P. H.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu podaje zainteresowanym do wiadomości, że obecnie uzyskać można pozwolenia na przywóz owoców świeżych i sliwek suszonych z Austrii, winogron świętych, jabłek i gruszek świętych z Bułgarii. Poza tem wznowione zostały kontyngenty na przywóz towarów reglamentowanych z Szwajcarii i Estonji. Wniosek o udzielenie zezwolenia na przywóz wyżej wymienionych artykułów należy najpóźniej złożony do dnia 2-go sierpnia b. r. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31. — Do wniosków austriackich musi być dołączone faktury potwierdzone przez austriackie Ministerstwo dla Handlu i Ruchu.

gp) **Stan oszczędności w Polsce w czerwcu r. b.** W czerwcu r. b. zaznaczył się dalszy odpływ wkładów z banków akcyjnych. Równocześnie pierwszy raz od bardzo długiego czasu wkłady na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. spadły w stosunku do ulfimo maja nieznacznie z 804.494.000 zł na 804.445.000 zł, natomiast wkłady na rachunkach bieżących podniosły się z 174.466.000 zł na 174.816.000 zł. Stan wkładów oszczędnościowych w 377 komunalnych kasach oszczędnościowych wyrażał się na dzień 30. 6. r. b. kwotą 562.719.000 zł, wobec 558.624.000 zł, na 31. 5. r. b. wzrósł więc o 0,7 proc., stan lokat instytucyj finansowych wyniósł 44.122.000 zł. (na 31. 5. — 43.742.000 zł a wkładów na rachunkach bieżących 51.554.000 zł. (33.678.000 zł). W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe w czerwcu wyniosły 44.271.000 zł. (w maju 44.554.000 zł), wkłady instytucyj finansowych — 6.070.000 zł (6.070.000), a wkłady na rachunkach bieżących 65.000 (65.000) zł.

gp) **Upadłość w Polsce.** Na podstawie tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, ogłoszono w Polsce w maju r. b. 62 upadłości, gdy w kwietniu 62, w marcu 57, w lutym 58, w styczniu 67, zaś w ciągu pięciu miesięcy b. r. ogółem 306 upadłości. Cyfra upadłości w całym roku 1930 wyniosła 824, a w r. 1929 — 516. Liczba upadłości w maju r. b. w poszczególnych województwach przedstawiała się następująco: województwa centralne 33, poznańskie i pomorskie 15, południowe 8, śląskie 3, wschodnie 3. Z ogólnej cyfry upadłości 62, przypada na firmy przemysłowe 25, handlowe 30, inne 7. padłości według poszczególnych typów spółek przedstawiały się następująco: spółki akcyjne 3, spółki z o. o. 12, spółdzielnie 3, spółki firmowe i komandytowe 6, firmy pojedyncze 33, nie handlujące (w woj. zachodnich i połudn.) 5. —

gp) **Wzrost wywozu filmów polskich.** Zapoczątkowany od kilku lat zaledwie wywóz filmów polskich rozwija się z każdym rokiem, ogarniając coraz to nowe rynki. Najwięcej stosunkowo naszych filmów zarówno niemieckich, jak i w ostatnich czasach dźwiękowych idzie do Italji oraz do krajów bałkańskich. Ostatnio zaś filmy polskie znalazły zbyt również w Belgji, gdzie wyświetlano je w największych kinach Brukseli. Jak wykazuje statystyka, zbyt filmów polskich zagranicę w ciągu ostatnich pięciu miesięcy br. osiągnął sumę przeszło 200 tys. zł.

gp) **Zwyżka cel w Francji.** W „Journal Officiel” z dn. 13. b. m. ogłoszono ustawę z dn. 11 lipca, podwyższająca cła wwozowe od guzików z masy perłowej (z Nr. 445 fortyfy celnej). Stawki celne ujęte w trzech pozycjach wynoszą 120 320 i 200 franków. Odpowiednie stawki minimalne są czterokrotnie niższe.

gp) **Ciekawy wynalazek fizyka niemieckiego.** Wyznacza, Praga (CEPS.) Praski technik inżynier O. Szweda, wynalazł nowy system urządzania rusztowego dla hut i pieców wysokich. Wynalazek ten upraszcza znacznie zarządzanie dla planu prądu wznoszącego Ruszły wytrzymują przy wyższej temperaturze aniżeli dotychczasowe sprowadzane z Niemiec.

Niemieckie „święta bankowe” katastrofą dla handlu.

Trwające wciąż jeszcze „święta bankowe” w Niemczech odbiły się bardzo dotkliwie na całym handlu zagranicznym Rzeszy, a szczególnie na imporcie. Dotychczas Bank Rzeszy dostarczał importerom dewiz bez ograniczeń, o ile placili oni za nie natychmiast gotówką. Tymczasowo, w chwili obecnej, regulowanie gotówką jest niemożliwe, ponieważ firmy te posiadają przeważnie swoje pieniądze w bankach krajowych (nie zaś zagranicznych), a te chwilowo wypłacają tylko drobne, nową ustawą określone sumy, które nie mogą starczyć na pokrycie należności za towar. Wskutek tego w portach niemieckich nagromadziły się olbrzymie ilości niewykupionych artykułów importowych. Związki importerów zwróciły się przeto do władz banku emisyjnego, z prośbą, by

zgodziły się na przełanie wkładów firm importowych z banków prywatnych na rachunek w Banku Rzeszy, a w zamian za to Bank dostarczałby im dewiz. Czy petycja ta zostanie uwzględniona jest rzeczą wątpliwą, zwłaszcza, że związki rolnicze wywierają na Bank nacisk, by nie przyznawał dewiz przedewszystkiem na import artykułów żywnościowych, jak owoce, jarzyny, zboża, nabiał, tłuszczce etc.

Sfery przemysłowe i handlowe uważają taką politykę za krótkowzroczną, gdyż w tym wypadku ustanie handel zamienny, co jest w chwili obecnej tem bardziej niewskazane, że eksport niemiecki również wskutek niedostatecznego finansowania go, spada bardzo silnie.

—

Przewidywania zmian ustroju w Jugosławii.

Wiedeń, 27. 7. (PAT.) Z Blagorodu donoszą iż w kołach rządowych rozważają możliwość przywrócenia w Jugosławji ustroju konstytucyjnego. Przygotowania miały posunąć się już tak daleko, iż 18 sierpnia, w dziesiątą rocznicę wstąpienia na tron króla Aleksandra, ogłoszone mają być uchwały, dotyczące nowej konstytucji w Jugosławji. Król Aleks-

sander ma udać się do Paryża. Jednym z powodów wizyty królewskiej jest wyjednanie nowej pożyczki dla Jugosławji. Ponieważ finansasi, jako warunek tej pożyczki stawiają unormowanie stosunków konstytucyjnych w królestwie, w kołach politycznych twierdzą, iż rząd aby zapewnić sobie pożyczkę, wróci w kraju konstytucję.

nam lista obejmuje kilku maharadzów, oraz przedstawicieli poszczególnych kast.

Według doniesienia agencji Reutersa — Ghandi oświadczył, iż wyjedzie do Londynu, jeżeli nastroje polityczne w Indjach będą sprzyjające.

Znowu krwawa wojna domowa w Chinach.

Ryga. (ATE.) Prasa sowiecka donosi z Pekinu, o nowych porażkach chińskiej armji komunistycznej. Marszałek Czang-Kaj-Czek wygrał drugą wielką bitwę z armją komunistyczną pod miastem Fuhing w prowincji Huandun. Armia czerwona zmuszona była ewakuować 4 miasta. W mieście Fuhing komuniści wysadzili w powietrze magazyn amunicji. Kilka set osób z pośród ludności cywilnej poniosło śmierć.

Pech marynarki sowieckiej.

W czasie ćwiczeń statków wojennych w porcie leningradzkim, kontrtorpedowiec „Karol Marx” zderzył się z łodzią podwodną, która wskutek uszkodzenia maszyn niezdolna jest do użytku.

W czasie katastrofy zginęło 3 marynarzy. Po przeprowadzeniu śledztwa aresztowano dowódcę torpedowca, z którego winy doszło do katastrofy.

Walka policji z komunistami.

W Sydney, w Australji na przedmieściu Newton 40 policjantów stoczyło walkę z komunistami, którzy w końcu zostali zwyciężeni i aresztowani.

Po obu stronach byli ranni. Między aresztowanymi komunistami znajduje się niejaki Urbański,

Przyczyny podwyżki dyskonta przez Bank Angielski.

Bank of England podniósł z dn. 23 bm. stopy procentową z 2 i pół do 3 i pół proc. Przyczyną tej podwyżki która od kilku tygodni już była projektowana, lecz stała odsuwana, jest w pierwszym rzędzie olbrzymi odpływ złota z angielskiego złota z angielskiego banku emisyjnego — wskutek czego zapasy kruszców Banku spadły w ostatnich dniach do ca 140 milj. £. Drugą przyczyną, która przyspieszyła podniesienie stopy procentowej było **flasc konferencji londyńskiej.** Zarząd Banku Angielskiego spodziewa się, że dzięki podwyżce odprocentowania zwiększy się dopływ kapitałów obcych do Londynu a równocześnie spadnie popyt na kredyty krótkoterminowe ze strony zagranicy.

Prywatny rynek dyskontowy zareagował na podwyżkę stopy oficjalnej natychmiastowym podniesieniem stawek, o 1 proc. Za dyskonto trzymiesięcznych weksli towarowych żądano 3 3/8 — 3 7/16 proc.

W związku ze zwykłą dyskonta w Londynie irlandzki bank emisyjny podniósł swą stopę procentową z 3 i pół na 4 i pół proc.

Anglia i Indie

Londyn. (ATE.) Rząd niemiecki ogłosił listę 20 polityków handluskich, którzy zostali zaproszeni do udziału w obradach konferencji angielsko-handluskiej w sprawach konstytucyjnych. Konferencja odbędzie się w początkach września. Na pierwszym miejscu wśród zaproszonych znajduje się Ghandi, poza

Złoty góruje nad marką.

Z Łodzi donoszą agencji „Iskra“:
— Jedną z firm łódzkich, reprezentującą w Polsce znaną niemiecką spółkę akcyjną fabrykę maszyn otrzymana w ostatnich dniach niezmiernie charakterystyczny okólnik treści następującej:
„Podajemy do wiadomości WPanów, że obecnie nie będziemy składać ofert na dostawę maszyn, ani też wystawiać rachunków za dostarczone maszyny w markach niemieckich, lecz jedynie w złotych.
Wiąże się to częściowo z tem, że WPanowie, względnie ich klienci, placą weksłami, a spieniężenie weksli, opiewających na złote jest prostsze i tańsze, aniżeli spieniężenie weksli markowych. To zarządzenie nasze należy uważać za zamierzone na czas dłuższy.
Prosimy o zastosowanie się do powyższego i

o powiadomienie nas o bieżących ofertach, tak, abyśmy w należyłym czasie mogli klientom wyjaśnić, iż zależy nam na otrzymaniu zamówień, wyrażonych w walucie złotowej“.

Jak widać z powyższego firmy niemieckie (okólniki podobnej treści rozesyłały do swoich przedstawicieli w Polsce i inne przedsiębiorstwa niemieckie) chcą otrzymywać od polskiej klienteli zobowiązania opiewające na złote, a nie jak dotychczas na marki niemieckie, ponieważ weksle złotowe można łatwiej i taniej dyskontować, niż weksle markowe.

Zarządzenia tego rodzaju są oczywiście asekurowaniem się od spadku kursu marki niemieckiej, przyczem świadczą, że przemysł niemiecki ma obecnie znacznie większe zaufanie do waluty polskiej, aniżeli do swojej własnej.

Zbliża i zdaleka.

„Pani Kollataj“. Paryż. Oczekiwane jest tu przybycie pani Kollataj, która ma objąć zastępczo kierownictwo ambasady sowieckiej w Paryżu.

„Śmierć niem. lotnika. Pod Zossen spadł niemiecki samolot żaglowy z wysokości 35 m. Pilot inż. zakładow Siemens, Kölgen, poniósł śmierć na miejscu. Aparat uległ rozbićciu.

„Nieszczęście w Alpach. W Szwajcarii w paśmie górskim Pelvoux dwaj turyści spadli ze znacznej wysokości, przyczem jeden poniósł śmierć, drugi zaś został ciężko ranny.

„16 kolarzy pod kolami samochodu. W Tongres (Belgia) odbył się wyścig kolarski. W pewnym momencie zjadające za kolarzami auto spadło między nich, raniąc dziesięciu zawodników. Wszyscy odnieśli rany. (PAT.)

„Plan „Wielkiej Wolgi“. Moskwa. (CEPS.) — Problem „Wielkiej Wolgi“ t. j. wykorzystania siły wodnej Wolgi nie tylko dla celów komunikacyjnych, ale również dla celów energetycznych i nawodnienia przyległych krajów jest obecnie przedmiotem badań praktycznych. Według opinii instytutu naukowych, Wolga może dać olbrzymią energię elektryczną i dostarczyć wody nie tylko dla najbliższych krajów ale dla całej Rosji centralnej. Po utworzeniu różnych kanałów, Wolga połączona zostanie z czterema morzami, a mianowicie: z morzem Kaspijskim, do którego wpływa, dalej z Bałtykiem, przez Kamo-Peczory z Morzem Białym a wreszcie kanałem Wolga-Don z Morzem Czarnym. W planie „Wielkiej Wolgi“ według zdania profesora Czuplygina, który opracował plan wykorzystania systemu nadwoltańskiego oraz dyrektora „Wolgostroju“ wielkie znaczenie przypisuje się budowie nowych hydroelektrowni. W rejonie gubernji samarskiej, gdzie wybudowana będzie jedna hydrostacja, przystąpią no już do prac przygotowawczych. „Wolgostroj“ na którego budowę sowieci wyznaczają 1 miliard rubli, dostarczy 1.200.000 sił końskich. Budowa ukończona będzie pod koniec drugiej „Piatiletki“ t. j. w r. 1933.

Dochody i wydatki państwa w czerwcu r. b.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólne dochody w czerwcu r. b. wyniosły 175.827 tys. zł., wobec 199.601 tys. w maju r. b., a 216.174 tys. zł. w czerwcu 1930 r., wydatki zaś 219.454 tys. zł. gdy w maju r. b. 211.656 tys., a w czerwcu 1930 r. 215.593 tys. zł.
Deficyt budżetowy za czerwiec wynosi przeto 43.627.000 zł., a za pierwsze 3 miesiące b. r. budżetowego — 76.827.000 zł. (ogólne dochody 604.481.000 zł., a wydatki 681.308.000 zł.).
Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwa przedstawiały się w czerwcu r. b. w tysiącach złotych następująco: (cyfry w nawiasie w czerwcu 1930): dochody: administracja ogółem 118.580 (142.973), w tem podatki bezpośrednio 42.172 (47.898) pośrednio 15.960 (17.416), cło 14.356 (21.354), opłaty stempłowe 12.956 (16.462), 10 procentowy dodatek do danin publicznych 7.697 (8.063), podatek majątkowy 5.850 (1.540), inne dochody administracji

19.589 (30.221), przedsiębiorstwa (wpłaty do skarbu państwa) 8.613 (8.068), wpłaty z monopolu: 48.634 (65.133); wydatki: administracja ogółem 219.400 (215.389), w tem władze naczelne 1.822 (1.554), ministerstwa: spraw zagranicznych 3.193 (2.031), wojskowych 83.363 (63.152), wewnętrznych 16.360 (20.986), skarbu 8.732 (10.653), sprawiedliwości 8.511 (9.000), przemysłu i handlu 2.839 (3.913), komunikacji 194 (1.813), rolnictwa 2.350 (4.023), wyznań rel. i oświaty publ. 30.385 (30.918), robót publicznych 5.735 (8.847), pracy i opieki społecznej 15.723 (3.183), rolnictwa 1.906 (3.551), poczty i telegrafów 151 (397), emerytury 13.061 (13.138), renty inwalidzkie i pensje 15.841 (12.086), długi państwa 29.229 (15.165) dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 54 (213).
Niezależnie od tego nadzwyczajne wydatki inwestycyjne z rezerwy skarbowych wyniosły w czerwcu b. r. 164 tys. zł. wobec 392 tys. zł. w maju r. b., a 1.348 tys. w czerwcu 1930 r.

Spadek zbytu wyrobów monopolowych.

Kryzys gospodarczy i ogólny spadek konsumcji dał się również dotkliwie we znaki wyrobom monopolu państwowych. Według danych G. U. S. ogólny zbyty tytoniu na rynku krajowym (bez Gdańska) przedstawiał w maju wartość 58.215 tys. zł., gdy w maju 1930 r. 67.476 tys. zł., zbyty soli jadanej spadł w stosunku do maja ub. r. z 26.488 t. na 20.414 tonn, a zapatek z 13.353 skrzyń a 5.000 pudełek na 8.717 skrzyń. Jedynie konsumcja spirytusu na cele spożywcze wzrosła z 2.190 tys. ltr. 100 proc.

w maju 1930 na 2.483 tys. ltr. 100 proc. w kwietniu 1931 r.
Sprzedaż tytoniu w całym roku 1930 się wyrażała kwotą 704.046 tys. zł., wobec 705.002 tys. zł. w roku 1929. Sprzedaż spirytusu na cele spożywcze wynosiła 37.331 tys. ltr. 100 proc. (w r. 1929 — 49.140 tys.), soli jadanej 301.903 tonn (301.770 t.), a zapatek 157.050 skrzyń a 5.000 pudełek (w r. 1929 — 148.587 skrzyń).

Automatyczne przyrządy dla kontroli szybkości pociągów.

Naskutek zarządzenia ministra komunikacji na niektórych liniach kolejowych umieszczone zostały w torach specjalne przyrządy automatyczne w celu kontroli szybkości pociągów. Kontrola szybkości odbywa się pod działaniem nacisku kół na kontakty szynowe i prądu elektrycznego, za pomocą którego motowóz wykresy wskazują przeciętną szybkość pociągu między dwoma kontaktami.
Kontrolni szybkości podlegać będą wszystkie pociągi, jak również parowozy idące luzem — oczywiście na liniach, posiadających wspomniane przyrządy dla kontroli szybkości.

Choroba Heine Medina w Austrii.

Wiedeń, 27. 7. (ATE). W górnej Austrii zamotowano 6 nowych wypadków choroby Heine Medina. Niedawno władze sanitarne zarejestrowały w tej prowincji 30 wypadków tej choroby. Liczba wypadków śmierci wzrosła do pięciu.

Spączka w Rumunii.

Czerniowce. (PAT.) W Kiszyniowie zdarzył się ostatnio wypadek zachorowania na spączkę. Zapadł na tę chorobę przybyły z Bukaresztu kupiec Bernard Markowicz, który spi już piąty dzień. — Chory znajduje się pod stałą opieką lekarzy.

Wandalizm bluźnierców.

Bruksela. (PAT.) W słynnej katedrze w Tournaï zdarzył się niebawem akt wandalizmu. W chwili, gdy przewodniczący oprowadzał po katedrze grupę turystów, kilku osobników pocięło nożami najświętsze obrazy, przedstawiające „Jezusa uzdrawiającego ślepego“ Gallaita, „Droga do Kalwarii“ Eukasza Francois i „Wskrzeszenie Łazarza“ Pourbisa Starszego. Wandalizm ten wywołał w mieście ogromne wzburzenie.

Z BARDZAIKICH ANNA KARWATOWA CZARNA PERŁA

76) — To nie rozpacz, to zemsta, — tem szczęścia nie wrócić Nastce.
— Ha! bo stracone na wielki!
— Ale zemsta, ani ulgi, ani pomocy jej nie dacie.
— A cóż uczynić panceczku? — zalamana dłonie.
— Uspokoić ją modlitwą, wiarą, — uszlachetnić pokutą, — spowodują i komunją św. Słowem wzbudzić w niej lepsze uczucia.
— Modlić się dziś nie chce, a była pobożna, codziennie wieczorem mówiła różaniec.
— Spróbujcie z nią razem się modlić, powołań na wygnanie, — uspokoić ją i siebie. Potem nakłonić ją do zerwania z takim podłym życiem obecnem!
— A z czego żyć będzie? Siły dziś nie ma dużo do pracy — to daje jej chleb... Jezus! marny chleb — ale chleb!
— Paluchowa padła z bólu na kolana, dusząc się łzami
— Wy, jako matka, musicie ją oderwać od tej podłości, musicie ją zdźwignąć z tego upadku, — a skoro przekonam się, że lepszą drogę obrała Nastka, może będę mogła coś dla niej uczynić.
— Panceczku, panceczku jasny, drogi! — Padła mu do nóg, objęła je wychudzonemi ramionami. — Za ten kamień... o Jezus! panceczek mnie chlebem... Przypadła do jego rąk, całując je z czcią.
— I jasnie pana nie wszyd gadać z mamą... gadać z matką upadłej dziewczyny? — patrzyła na p. Zbigniewa z uwielbieniem. On nie zważał na to, raczej pytał się o dzieci.
— Leż te chłopaki mają lat?
— Osm, sześć i cztery.
— Pracować jeszcze nie mogą — pomyślał p. Zbigniew — więc pomoc być musi.

— Gdzie mąż wasz, a ojciec Nastki?
— Ani wiem, gdzie go szukać, rozpił się z żartami. Co zarobił, to przechula, a tu głód, ból — i niedzał
— A ta chata to wasza?
— Była naszą, ale mąż rzucił gospodarstwo, cała chudoba poszła na długi. Pan z Golębiewa kupił ją, zostawił nas w niej z kłosem.
— Więc jednak was wsparł.
— Wsparł, — ale wtedy, gdy z głodu umierałismy, gdy ojciec poszedł w świat, a Nastka topić się chciała... O Jezus, tyle gąb wyżywić, to ręce mdleją, — jestem spracowana i chora...
— Twarz zgryzbiłą, szara i chuda, zakryła rękami, by jej płynęły po szorstkich dłońiach.
— Ni kosztuś całej nie mam, na sućienki porządnej do kościoła — jeno laty i laty...
— P. Zbigniew wyjął z kieszeni złoty pieniądź.
— To dla was, dla was tylko, matko, sprawcie sobie suknie do kościoła, łóżeczko się modlić, a wstrzymajcie Nastkę od grzechu.
— Amól, nie człowiek! Panceczku drogi, jasny panie, niech Bóg odda wam w dwójnasób za to serce wasze! Nie wstydzicie się biednego, nie gardzicie grzesznikiem... bądź błogosławiony odemnie matka ubogiej, a smutnej...
— Paluchowa wśród łkań kreśliła znak krzyża za oddalającym się p. Zbigniewem.
— P. Zbigniew wzruszony biegł szybko, gdy ścieżką stronąą szedł ku górze, na samej wyżynie spotkał Nastkę z chłopcami, idącą na roboty. Pokłoniła mu się miśko.
— Nastka! Jesteś Paluchówną?
— Nastka, — jasnie pamięć — zafrowzyła się.
— Znam twoje życie... mówię do niej podnieconym, uroczytym głosem. — Jezus! nie chcesz zobaczyć matki i ojca — i duszy swojej, — to zmieci

życie twoje! — Postępuj odną drogą emoty!... Przy-
pomnij sobie, byłaś czystą i niewinną kiedyś...
— Tego mi nikt nie wróci... stracone na zawsze!
— Stracone, — ale zwrot do emolowego życia wróci ci honor choć w części, a przebaczenie i zasięgi wyjednasz u Stwórcy pokutą i poprawą.
— Jam grzesznica wielka... nie mnie już nie wyratuje...
— Tak me mów, — i Magdalena święta była grzesznicą, a Bóg jej przebaczył. — Bo jest Panem Miłosterdzia.
— Magdalena św. — prawda — mówił to i ks. proboszcz, — ale, jasnie pamięć, że dziecko chcą żyć!
— To pracuj na nie, niech ta praca będzie ci pokutą, zadośćuczynieniem za winy twoje dawniejsze i obecne.
— Jezus! — nie wydołam...
— Wydołasz, ale się módl, a dwór proś o wsparcie, — panna błagaj o wzgard na twoją duszę.
— Jasnie pani tak mówię, jak ks. proboszcz, gdyby tak mówił fant, ale oni kuszą jeno do złego, a potem kamieniem rzucają na biedną, upadłą dziewczynę...! Och! P. Bóg odda, bo jest sprawiedliwy — i odda dla tego musi! Co dzień go o to błagam, jak o chleb powszedni, a gdy Bóg mnie nie wysłucha i nie ukarze, to kłatwa go moja pozre i pojędzie na dno piekła — on! za te moje katusze, bóle, — za te troski, lzy i męki, — za wstyd i hańbę, — za głód i nędzę, — za życie moje — i życie tych dzieci... i życie starszych moich rodziców... — oczy jej palają zemstą, piórs dyszała.
— Nastko, upamiętaj się.
— Nie mogę... nie mogę... przeknie raczej siebie i jego w głąb piekła! — Baęła bez tchu ku obacice, za nią dreptały płaczące dzieci brudne i rozczochrane.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

Tajemnica sekciarskiej ofensywy na Leszno.

Najniebezpieczniejszym na Pograniczu rozbijaczom jedności religijnej i narodowej musimy przeciwstawić się stanowczo i konsekwentnie.

Dlaczego u nas? — Rozproszkowanie społeczeństwa. — Kto i z czym przychodzi. — Poziom. — Zgnilizna moralna. — Niedopuszczalna maskarada. — Interwencja policji. — Ministerstwo W. R. i O. P. — Obowiązujące ustawy. — Napietnowania godne tolerowanie i popieranie szkodników.

Wprawdzie i gdzieindziej w kraju naszym pojawiają się, grasują, szukają nawnych różni przedstawiciele „apostołów”, „biskupów” różnych sekt. Nigdzie jednak nie są ich wizyty tak częste, wystąpienia tak szumne, agitacja tak natrętna, uporczywa — jak właśnie na Pograniczu.

Dlaczego?

Czen się tłumaczy, że brak niepowodzenia wystanników, komitwojazerów sekciarskich bynajmniej nie zraża; że nie żalują ani trudu, ani wielkich kosztów, aby za wszelką cenę właśnie u nas zyskać zwolenników, założyć parafje, pobudować swój „kościół”.

Przeżywamy dotkliwie przesilenie gospodarze, brak pracy, bieda daje się ludziom ciężko we znaki. Poza tym nigdzie nie potrzeba siła... nawnych, bo sami się rodzą — i tacy... do chytrych „apostołów” tak zwanego „kościółka narodowego” przychodzą, w rozstawione przez nich sidła wpadają. Taka czy inna: czerwona, ruda czy zielona, byle „nowość” — neci lekkomyślnych, którzy „weza znają tylko po skórze” efektywnie świecącej. Wreszcie są wrażliwi na argumenty brzęczące.

Jednak bodaj wszędzie „robotą” wystanników sekt byłaby łatwiejsza niż wśród naszego społeczeństwa, które jest patryjotyczne i przywiązane do Wiarę Ojców. Tu grunt jest niepodatny, a obrona czujna i skuteczna. Bez względu na to, na faszne już niepowodzenia i porażki — robotą sekciarzy nie ustaje. Po jednym odpartym ataku następuje drugi, trzeci... Specjalnie uwieźli się na Leszno, niczego nie żalują, aby właśnie tutaj dopiąć swego. Dlaczego?

Są to ludzie, którzy nie wiedzą, co czynią; nie orientują się, na czyj młyn jest ich zaciętość, wodą. Przypuszczamy, że są ślepem narzędziem wrogów polskości i dlatego, chcemy otworzyć im oczy na ten fakt, oczywisty, że działalność ich przynosi szkody Polsce a korzyści jej nieprzyjacielowi. Wobec jednolitego frontu niemieckiego zwróconego przeciwko nam w sposób zaczepny winniśmy zdobyć się na jedność, jako jedyne źródło siły, nieodzownej dla obrony. Ponieważ walka pomiędzy niemieckim „Drang nach Osten” a polskim hasłem i działaniem „Nie damy ziemi...” rozgrywa się przede wszystkim na Pograniczu, powinno Leszno, jako najbliższe miasto, niejako Stolica Pogranicza Wielkopolski dać przykład zgody, solidarności narodowej.

Takie stanowisko, poczynając Leszno są sobą z oku Niemców, następujących na granicę i ziemię naszą. Chcieliby uniemożliwić mu spełnianie zadania narodowego; pragnęliby rozproszkować nasze społeczeństwo, obniżyć jego poziom kulturalny i moralny.

Sami tego uczynić nie są w stanie. Rzecz naturalna, bo atak z zewnątrz może nas tylko skupić w celu obrony. Natomiast osłabić nas mogą tylko ataki od wewnątrz w postaci rozwydrzonego partyjniactwa, lub niewczesnego, niedorzecznego nacjonalizmu (germanofilstwo, kokietowanie Niemców) albo wreszcie złamanie naszej solidarności, odporności narodowej przez rozbicie jedności religijnej.

Tu właśnie Niemcom, dążącym do zguby Polski, przychodzą jak na zawołanie z pomocą sekciarze, których dążenia w kierunku podkopania Kościoła zwirowię są dla Państwa, bo wszak z jego fundamentem, z polskością nierozdzielnie, od wieków, związany jest katolicyzm.

Na tem polega tajemnica zaciętej ofensywy (zaczepnego działania) sekciarzy, specjalnie skierowanej na Leszno. Jeżeli się tego nie domyślili, chociaż domyśleć się było tak łatwo, to niech się wreszcie dowiedzą, niech się zastanowią dla kogo orzą i sieją, kto z tej pracy, gdyby się udało, mógłby zebrać plon.

Twierdzenie o szkodliwości sekciarstwa dla kraju, o tem jak ono jest zasadniczym absurdem oraz jak rozbiła społeczeństwo, obniża poziom kulturalny, sieje gangrenę moralną — i jak jego dotychczasowej praktyki (przez tych lub owych) na gruncie Leszna tolerowanie lub popieranie jest rzeczą niedopuszczalną — pragniemy poprzeć szeregiem argumentów, faktów i dokumentów.

Jaskrawym dowodem absurdu „poprawiania” Kościoła Katolickiego jest liczba sekt. Zaledwie jedna Kościół naprawiać zaczyna, a już obok niej powstaje druga, która rzecz pojmuję inaczej, potem trzecia, czwarta itd. Każda odmiennie na wszystkie się zapatruje i swoją „prawdę”, naukę tłumaczy. W rezultacie pozostają coraz tragiczniejsze, potworniejsze dziwołagi, zamęt w pojęciach, spory i niesnaski.

Wytwarzają się niebezpieczna dla społeczeństwa

i państwa anarchja. Ona to właśnie podkopała Rosję, gdzie sekt było setki, przygotowała grunt pod siew masonerii, utworzyła drogę bolszewizmu, i jego bezbożnictwu.

Ona staje się kulą u nogi Stanów Zjednoczonych Ameryki, który to kraj potężny i bogaty nie może należeć się pod względem kulturalnym rozwijać z powodu tej przeszkody, jaką stanowi brak jedności religijnej.

Stamtąd właśnie, gdzie sekty bujnie się krzewią, przychodzą do nas nieproszeni, niepowołani apostołowie. Przychodzą i z innych, z dalszych stron kraju przybysze. Jacy to, a przynajmniej jacy wśród nich są ludzie i z czym do nas przychodzą?

Na to daje odpowiedź czasopismo „Prawda Katolicka”, która w ostatnim numerze podaje aż 14 wypadków skazania duchownych hodurowskich i zapowiada jeszcze więcej. Rekord wśród tych napietnowanych przez sąd duchownych osiągnął A. Hajduk, bo w ciągu 4 lat 400 wyroków na ogólną sumę 36 lat więzienia.

Tacy to ludzie — skazywani za bluźnierstwa, gwałty i oszustwa — są ozdobą sekciarską. Takie to kwiatki mają tu nas zdobyć... aby z poza kordonu Niemcy śmiać się mogli a Rodacy za nas wstydić się musieli.

Przychodzą do nas z błędem i z azjatyckimi manierami. Dowodów nie brak. Oto duchowny hodurowski Szwedek wylamuje drzwi do cerkwi w Różance, kradnie szaty kościelne i wędruje do więzienia. Oto również w pogranicznym (specjalnie, jakby ku zadowoleniu Niemców, ciężko kompromitować Pogranicze) mieście, w Grudziądzu podczas dyskusji pomiędzy hajdukami a hodurowcami (jeden nie lepsi od drugich) poroniono 6 osób.

Czyż w Lesznie — w razie sukcesów sekciarzy — byłoby lepiej? Czy policja i sąd nie miałyby zbyt dużo do roboty? Czy autorytet polskości i państwowości nie doznałby zbyt wielkiego uszczerbku?

Pytanie, przestroga na czasie, bo sekciarze pono do dalszych wystąpień się przygotowują, bo tych wystąpień było już sporo — były wybryki, prowokacje, niedopuszczalne maskarady.

Wbrew obowiązującym ustawom prowokują na sekciarze, przywdziwając szaty kapłanów katolickich. Tego tolerować nie wolno.

Gdzieindziej występuje przeciwko tym wybrykom policja. Donosiliśmy już o jej wystąpieniu przeciwko M. W. Faronowi, któremu w Zamościu zdjął policjanci sutannę biskupa.

Gdzieindziej skierowywane są te sprawy do sądu. Naprz. w Radomiu skazano B. Jaśkiewicza za nieprawne noszenie sutanny na 3 miesiące więzienia.

W celu szczegółowego wyjaśnienia tej sprawy zamieszczamy poniżej odpis bardzo ciekawych pod tym względem korespondencji:

„Władze rządowe w sprawie zdjęcia szat biskupich M. W. Faronowi.”

Krakowskie Starostwo Grodzkie L. XV/2051/31. Kraków, dnia 3. marca 1931 r.

Do P. T. Władysława Marcina Faronowa w Krakowie, ul. Czarna, 2.

Na zasadzie art. rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22/3. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342) wzywam P. T. do uczynienia zadość w ciągu 14-tu dni wezwaniu Starostwa Grodzkiego z dnia 1. 12. 1930 r. L. XV-2050-30 odnoszącego się do zaniechania noszenia sukni duchownej i stroju biskupiego, będących odznakami kościoła rzym-kat., a to pod zagrożeniem kary zastosowania środków przymusowych.

Po bezskutecznym upływie zakreślonego niniejszym zagrożeniem terminu zostanie wydane zarządzenie egzekucyjne z karą pieniężną, a w razie dalszego nieposłuszeństwa będzie zastosowany przymus bezpośredni (art. 4 pkt. a i d pow. rozp.).

Zarazem zawiadamiam, że od tego zagrożenia nie ma odwołania.

Nadto zawiadamiam, że przedstawienie P. T. z dnia 4. 12. 1930 r. L. 1502-30 przedłożone przeciw wezwaniu tut. z dnia 1. 12. 1930 r. L. XV-2051-31 Urzędowi Wojewódzkiemu Krakowskiemu nie mogło wejść w ocenę z powodu braku prawnej podstawy, gdyż w tej sprawie tytułem egzekucyjnym jest wyrok Sądu Biskupiego w Tarnowie, którego wykonanie w trybie administracyjnym zostało przewidziane art. 4 konkordatu oraz rozp. Ministra W. R. i O. P. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. Dz. U. R. P. (Nr. 44 poz. 271)

Załączniki załączone do powołanego przedstawienia zwracam.

Starosta Grodzki: (—) Małaziński mp.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Departament Wyznań Religijnych Nr. VI. R. K. 318/31. — Warszawa, 31. 2. 1931

Do Kurji Biskupiej w Tarnowie.

Na pismo Kurji Biskupiej z dn. 28. 10. 1930

L. 4721 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ma zaszczyt wyjaśnić, że postępowania władz administracyjnych przy wykonywaniu w roku Sądu Biskupiego w Tarnowie przeciwko Księdzu Marciniowi Faronowi powinno opierać się

przepisach rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III. 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 342)

tytułem egzekucyjnym (art. 14 pkt. I. c., powołanego rozporządzenia byłby w danym wypadku wyrok Sądu Biskupiego w Tarnowie. Wykonanie takich tytułów egzekucyjnych w trybie administracyjnym przewidziane jest postanowieniem art. IV pkt. a Konkordatu oraz rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 23. II. 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 271). W miarę ogólnie obowiązujących zasad postępowania administracyjnego Kurja Biskupa winna jako wnioskodawca zwrócić się do władzy egzekucyjnej t. j. do Powiatowej władzy administracyjnej ogólnej, właściwej ze względu na miejsce zamieszkania egzekucji z pisemnym żądaniem egzekucji. Żądanie to powinno zawierać: Treściwe przedstawienie faktów, będących powodem tegoż żądania, stwierdzenie wydania odnośnej decyzji lub dekretu, przytoczenie należy dołączyć tytuł egzekucyjny i stwierdzić, że jest on statecznie względnie wykonany, przytoczenie właściwego punktu art. VI. Konkordatu, na którym opiera się opiera i powołanie się na cytowane przepisy o postępowaniu przymusowym w administracji, wreszcie konkluzję, która wskazuje, co ma być osiągnięte przy zastosowaniu pomocy państwowej.

Dyrektor Departamentu Fr. Potocki m. p.

Wogóle niegdzie w Polsce nie wolno sekciarzom nosić szat kapłanów katolickich. Samowola ta karana jest w b. zbiorze rosyjskim na podstawie Ust. nr. 21. r. 28 p. 177), w b. zbiorze austriackim na podstawie par. 334. ust. karnej a w naszej dzisiejszej b. zbioru pruskiego na zasadzie par. 360 p. 2.

Już dawno protestowaliśmy przeciwko naruszeniu prawa przez sekciarzy, powoływaliśmy się na nietolerowanie ich samowoli na Pomorzu. Protestowaliśmy i przypominaliśmy bieżąco w razie potrzeby oraz kategorycznie, aby na Pograniczu nie było żadnych korzystnych dla sekciarzy a szkodliwych dla Kościoła i polskości wyjątków.

Piętnujemy i piętnować będziemy wszelkie nierozważne natrętna, a tembardziej wszelkie bezpośrednie czy pośrednie bratanie się z sekciarzami i bezbożnikami, wszelkie do nich zbliżanie się i z nimi współpracę, przeciwstawiającą się naszemu państwu, katolickiemu społeczeństwu. Fakt takiej współpracy jest znany a dotąd jeszcze nie wyparło się tego błędu i tej hańby. Wobec tego nie możemy spocząć, dopóki nie nastąpi rewizja pojęć, likwidacja praktyk, oczyszczenie atmosfery.

KRONIKA

Czwartek, dnia 30-go lipca 1931 r.

Julitta i Donatyli M. m.

Wschód słońca godz. 3.53. Zachód godz. 7.32.

Wschód księżyca godz. 8.47. Zachód godz. 4.43.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Stacji Zamkowej-Wielkopolskiej w Lesznie w Antonimówce, dnia 29. 7. 1931 r. Temperatura powietrza +15.0 wiatr połudn. zach. o prędkości 4 m/s po zmierzchu ciśnienie atmosferyczne 751.5 milimetrów 13%. W nocy temperatura powietrza +2.1 na niższą +1.5. Ilość opadu 17.0 mm.

LESZNO.

0) Kalendarzyk term. i zebrań, zbiórka 10 Dział (29. 7.) Tow. Kat. Robotn. Polskich: zebrań zarządu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Kat. Przem. Słow. Młodych Polek: o godz. 7-mej wiecz. trening szatków w ćwiczeniach miejsk., o godz. 10-tej wiecz. w Domu Katolickim. Naczelniczka S. M. P.: o godz. 7.30 wiecz. ćwiczenia w Domu Katolickim.

1) Kolo Studentów. W środę 29. bm. zwiadażenie o godzinie p. Góreckiego i młynów Schneider Zimmer. Zbiórka przy Szkole Handlowej o 15.30 punktualnie.

2) Młodzież Obozu Wielkiej Polski. Dziś, w środę 29. bm. zebranie placówki o godz. 9-tej wiecz. w sali na boku „Sokoła”. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa. Młodzież czuwająca.

3) Drużyna ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie. W czwartek, 30. bm. o godz. 7.30 wiecz. ćwiczenia. Zbiórka przy ul. Skarbowej, obok Pow. Kasy Chorych. Komendant.

4) Zarząd Tow. Kolejarzy w Lesznie uwidacznia, że nadeszły do biblioteki Tow. nowe ciekawe książki powieściowe. Na skutek uzupełnienia biblioteki książki nowoczesnych autorów, każdy czytelnik biblioteczki może pod względem wyboru odpowiednich powieści zupełnie zaspokoić swe życzenia. Członkowie oraz ich rodziny powinni jak najwcześniej skorzystać z tego urządzenia. Bibliotekarz.

Z Poznania.

1) **Radosć w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Lesznie.** Dlaczego? Bo dnia 9. sierpnia ma się odbyć Zlot okręgowy Stow. Młodzieży Polskiej w Lesznie. Posłuchajmy, co myśla druhowie. Spieszmy na ćwiczenia gromada młodzieży i wesolo gwarzy sobie. Olo dwóch z tej grupy. Wiesz Antek, to ci siła chłopca ma przyjechać na Zlot! Mówi prezes okręgowy, że już przeszło 200 druhow się zgłosiło, a to jeszcze lipiec. Najlepsze, że jedno Stowarzyszenie okropnie odległe od Leszna, bo 40 km., przysyła przeszło 40 druhow, w tem połowa umundurowanych. Co? krzyknął Antek zdziwiony: połowa umundurowanych? Nie tylko to, przyjeżdżają z własną orkiestrą i chcą ciekawości pokazać, odpowiada spokojnie Józek, — zautany prezesa. Antek umyka. Czekaj! nie uciekaj! gdzie chcesz lecieć? Do prezesa! Poco, tak Ci wszystko opowiem, bo troszkę mam zautania u prezesa. On mi niejedno na ucho powie, a że Ty Antku umiesz język trzymać za zębami, więc Ci też opowiem, ale mi mów drugam. Chłopie! bo się oburza. No, tylko nie tak przedk! Słuchaj! I mów! Józek coś Antkowi do ucha. W tem Antek wykrzyknął: to Ci świetnie! Wiwat prezesa! „Klasa” wymyślił! Ale będą mas ludzie podziwiać, a to druhy z Okręgu chyba pełną od zazdrości. Ale ech, co tam mówić — posunął coś Antek. Minie Józka chyba powiesz, czemuś wyszedł z „jasonu”. Bo to Ci taka sprawa, mówi Antek: matka ma mnie zła i nie pozwala na zbliżyć chodźci. Pewnieś coś przeszkobił! Przeprós matkę, poculaj w rękę i popowiesz, a matka przebaczy. Mówił mi też prezes, że niektórzy druhowie swych obowiązków zawodowych nie wypełniają i szkoda przez to Stowarzyszeniu. Wygarnął im i zapewne się poprawią. Józek, ale świętynie „zawinał”, zawołał Antek, który już całą duszą był wśród graczy na boisku, do którego się tymczasem zbliżył.

Oto, czym się zajmuje młodzież Stow. Młodz. Polskiej. Każdy przyzna, że lepsze są te myśli, niż te, które ma młodzież, zwiędzająca kina, danciną lub gorsze miejsca. Każdy, kto chce dobra Narodu, w duchu postanowi sobie: trzeba popierać sprawę Stow. Młodzieży Polskiej, przez gromalny udział w imprezach złotych.

Program wnet będzie ogłoszony.

2) **Kolo Studentów.** W czwartek 30. bm. o godz. 20 odbędzie się w Hotelu Polskim zebranie.

3) **Tow. Kolejarzy.** Wczoraj odbyło się w Domu Katolickim mies. zebranie Tow. Kolejarzy. Obrady zakończył prezes p. Gabon, i protokół odczytał w zastępstwie sekretarza skarbnik p. Tyżynski. Podano wiadomości dotychczas poczynione kroki nad projektem wybudowania Grotty Najśw. Marii Panny. Wybudowaną ma być po stronie Zachodniej przy ul. Kościelnej ślepi i fundusami własnymi o rozmiarach czterech metrów wysokości i czterech mtr szerokości, według rysunku łask wykonanego przez rdnego starszego asesora P. K. P. p. Kopastewicza. Pomocą przy końcu września odbywać się mają dla członków towarzystwa rekolekcje, wobem tego w odwecie groty ma nastąpić 29. września rb. W tej części do wybudowania przyczynił się również przewiel. ks. prob. Jamkiewicz, który dając miejsce na cmentarzu pod grotę, postarzał się jednocześnie o zezwolenie i władz duchownych o jej postawienie. — Uchwalono urządzić dnia 2. sierpnia br. doroczną zabawę latową w „Sokolni”. Dla uzupełnienia podano członkom do wiadomości, że został zwolniony dyrygent orkiestry p. Kuliński, z powodu przyczyn, od Towarzystwa niezależnych, a zastępować go będzie p. Kwasiewicz.

4) **Komunikat P. U. P. P.** Wolne miejsca: 1 stenotypistka, biegła w polskim i niemieckim, 3 kucharki gosp. ma majątek, 5 służących z gotowaniem i świadectwami do miasta, 20 służących do gospodarzy, 9 pastuchów do paszenia bydła w wieku od 14—15 lat, 3 ucni stolarskich, 1 uczeń kolarzy, 2 ucni piekarskich, 1 uczeń szkarski, 1 uczeń malarzski, 1 pomocn. tapiearski, Poszuk. pracy: 32 sluzarszy, 20 kowali, 6 blacharzy, 18 szoferów, 42 murarzy, 21 cieśli, 9 malarzy, 22 stolarzy, 12 kolarzy, 10 obuwników, 4 rymarzy, 6 kuźmierz, 2 skladowcy (zeceńców), 5 krawców, 4 krawcowe, 10 piekarzy, 3 rzemiełców, 1 chemik cukrowni, 20 urzędników gosp., 2 ogrodników, 3 leśników, 16 biuralistów, 42 biuralistów i kaskówkowych, 8 ekspedjentek, 38 pomocn. kupieckich, 3 techników budowl., 2 inżynierów, 7 muzyków, 4 gastronomów, 6 nauczycieli szkoły powsz., 3 nauczycielki szkoły powsz., 1 inwalida woj. ciężko poszk., 2 mow. woj. Izej pozszkodowanych.

5) **„Papo, ja chcę hrabiego” i „Dusze Czarnych”.** Pod pierwszyn z tych tytułów wyświetla kinoteatr „Imperial” doskonałą komedję, która ostrym bieżącym satyrą, okraszoną świetnym humorem, smaga i wymownie przesyła zniechęcającą arystokracji i niewypieszoną demokrację. Drugi tytuł należy do najbliższej premjery „Imperialu”. Jest to podobno zachwycający obraz. Jednym hymnem pochwalnym brzmi o nim recenzja Steroszewskiego, Zaleskiego, Tuwima i p. S. Zahorskiej. Poczekamy na premjerę. Po obejrzeniu napiszemy.

Głosy publiczne.

W sprawie ceny chleba.
Od pewnej liczby osób, mieszkańców Leszna, otrzymała redakcja z prośbą o zamieszczenie w „Głosie” następującej treści zapytanie:
„Dlaczego chleb kosztuje 90 groszy za bochenek, kiedy mąka żytnia kosztuje 36 zł za 100 kg, a tak samo, kiedy mąka żytnia kosztowała 48 zł za 100 kg, chleb również kosztował 90 groszy za bochenek. Obecna cena żyta, względnie mąki żytniej uzasadnia pobranie 70—75 gr za 2 kg. chleba.
Cóż na to marodzące władze miejscowe i czem usprawiedliwiają one utrzymywanie tak wysokiej ceny za chleb?”
Grono konsumentów.

P) **Z teatrów poznańskich.** Teatr Polski: 30. 7. „Pokojówka szuka miejsca”. 31. 7. „Hiszpańska mucha”. 1. 8. „Pokojówka szuka miejsca”. — Teatr Nowy: 29. 7. „Ładna historia”. 30. 7. „Ładna historia”. 31. 7. „Z daleka i z bliska”.

P) **Ofiara lekkomyślności.** W tych dniach pewien kupiec zbożowy z powiatu podjął w P. K. O. większą sumę pieniędzy. Pieniądz schował do portfela, w ten sposób, że brzości banknotów były widoczne. Kiedy przy wsiadaniu do tramwaju pasażerowie, widząc zwieszający się z portfela banknot, zwracali kupcowi uwagę, że prawdopodobnie został okradziony. Kupiec wepchnął jednak tylko portfel głębiej do kieszeni i usiadł, aby z bylekim nie wdawać się w rozmowę. Dopiero gdy na placu Wolności sięgnął po portfel, oślupiał z przerażenia.

OSIECZNA.

oa) **Odpust Porejunki.** W dniu 2 sierpnia odprowadzi się w kościele OO. Franciszkanów w Osiecznie wielki odpust Porejunki. Jest to ów sławny odpust, który św. Franciszek z Asyżu wyprosił swoją serdeczną modlitwą od samego Zbawiciela i o który sama Najśw. Pannańska prosiła Swego Boskiego Syna. Odpust ten różni się od wielu innych tem, że można w tysiącami dni więcej razy odpustu się tam same co i przy wielu innych odpustach, a mianowicie: spowiedzi, św. komunji, odwiedzenie kościoła i odmówienie przepisanych modlitw. — Porządek nabożeństw w kościele poklasztornym na uroczystość odpustową: W sobotę, 1 sierpnia o g. 3 i 7. W niedzielę, 2 sierpnia Msze św. o 6 i 7. O godz. 9. wytyka i kazanie w języku niemieckim, o godz. 11.30 procesja, suma uroczysta z kazaniem.

SWIERCZYNA.

6a) **Uroczystość odsłonięcia pomnika Poległych Bohaterów i poświęcenia sztandaru Tow. Powstańców i Wojaków.** Jeżeli otworzymy obywatelską księgę dzieł ludzkich, to na pozostałkach od dostojnej starości kartach jej znajdujemy wielkopomne czyny świadczące o wielkim wysiłku i poświęceniu naszych Powstańców, którzy życie swe na ołtarzu Ojczyzny złożyli. Aby uczcić tych prawych Synów Narodu, którzy nie dla zysku, nie dla sławy, tylko dla Ojczyzny ponieśli śmierć ołtarza, postanowiono na cmentarzu tujejszym pomnik, dzieła usynim starostom Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Grodziska oraz ofiarności parafjan swierczyńskich. W ostatnią niedzielę czerwcową odbiło się echem dalekiem białe dzwonów swierczyńskich, głoszące wielkość święta miejscowego. Po Mszy św. poświęcił ks. proboszcz Drożdżyński nowy, piękny sztandar Tow. Powstańców i Wojaków, oraz wygłosił oświeceniowe przemówienie. Po kazaniu ks. prob. Obarskiego z Kąkolewa uformował się pochód, który z orkiestrą na czele udał się na cmentarz pod pomnik poległych Powstańców. Uroczystego aktu poświęcenia pomnika dokonał powstaniec ks. dziekan Steinmetz, który w podniosłych słowach przemówił do obecnych, stawiając im za wzór Poległych braci. Następnie odbyła się uroczysta akademja na sali Domu Katolickiego, którą zagał p. Urbanik, prezes Tow. Powstańców i Wojaków w Grodzisku. Po powitaniu zebranych składali Tow. Powstańców i Wojaków życzenia. Gwoździem pamiatkowym udekorowały mowy sztandar następujące osoby i zrzeczenia: ks. dziekan Steinmetz z Osieczny, ks. prob. Drożdżyński ze Swierczyny oraz pp. Pomieński z Drobnia, mec. Wstawski z Leszna jako reprezentant okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków, inż. Perzyński im. Zw. Ociemniałych Bohaterzy, p. Kalina im. Stow. Kobiet Pracujących w Swierczynie, Walenty Prałat z Grodziska, Jan Bartkowiak z Łomiewa, Władysław Polomski komendant Tow. Powstańców i Wojaków, Filipowski, prezes Kółka Roln. w Swierczynie, Ciszak z Kąkolewa, Szymański, im. Kat. Tow. Robotników Polskich w Swierczynie, Państwo dr. Swiderscy z Leszna, Bronisław Swiderski z Berdychowa, J. Mstak z Leszna, rada J. Metelski z Leszna, Tow. Powstańców i Wojaków Bełcin Nowy, Potrzebów, Osieczna, Krzemieniewo i Kąkolewo, Zw. Inwalidów Woj. Kąkolewo, Płoszajczak z Kąkolewa, b. poseł na Sejm, Państwo Fr. Kowalski z Garzyna, Jan Matylik Kąkolewo, Kółko Rolnicze Osieczna, Zw. Inwalidów Woj. R. P. Osieczna, Nowak, Kąkolewo, Zarząd Zw. Powstańców i Wojaków Poznań.

Uczestnicy uroczystości wzięli następnie udział w wspólnym śniadaniu i zabawie.
Podkreślić należy gorliwe zabiegi prezesa Tow. Powstańców i Wojaków p. Urbanika oraz komendanta p. Polomskiego, którzy nie szczędziły mozołów i trudów, by akcję doprowadzić do końca. Uroczystość dnia pozostanie długo w pamięci uczestników, budząc w ich sercach i duszach część dla poległych Bohaterów i dążność do służenia dobru i chwale Ojczyzny.

Przemawiając podczas akademji przypomniał zebrany X. dziekan Steinmetz świetlaną postać śp. X. proboszcza Stanisława Swiderskiego — wielkiego pracownika społecznego i gorącego patriotę. Zebrani w wielkim skupieniu, powstawszy z miejsc, gdy usłyszeli nazwisko śp. X. Stanisława, wysłuchali przemówienia oddali czcig. i hołd temu nieustraszonemu bojownikowi i wolności Ojczyzny.

PONIEC.

pe) **Niepotrzebne alarmowanie straży pożarnej.** W niedzielę w godzinach popołudniowych, kiedy

Pieniądzy nie było, Z nieopatrznie umieszczonego portfela „wyskubał” niewyśledzony narazie złodziej, 17 tys. zł. Okradziony kupiec przed 2 laty również padł ofiarą złodziej kieszonkowych, którzy ukradli mu wówczas 40 tys. złotych.

P) **Wódka przyczyną strasznego czynu.** Pewien robotnik A. G. zamieszkały przy ulicy Kopernika obecnie bez pracy, wrócił do domu pijany. Skarżąc się na ciężkie czasy i brak pracy w szale pijackim schwył za brzytwę i zadał sobie straszną ranę przez pierś od obojczyka przez klatkę piersiową długości niebylewej, bo 40 cm. Zaalarmowane pogotowie udzieliło mu pomocy mając dużo pracy z zaszyciem tak obrzydliwej rany. Niebylewały ten wypadek wywołał w całej dzielnicy poruszenie.

członkowie miejscowej straży pożarnej po całonocnej pracy zrywają z swymi rodzinami przyjemności i przechadzkę, odgłos trąbek dał znać o porażce. Jednak, jak się później okazało, alarm ten najzupełniej był zbyteczny, gdyż jakiś dotąd niewyśledzony osobnik lekkomyślnie, chcąc zapewne znaleźć w tem jakies zadowolenie, podpalił tylko sterzącą na polu w pobliżu wioski Jamszewo stertę łąków i perzu, wydziałając gesty kłębów dymu, które wiatr niosł w stronę naszego miasta, roznosząc zapach spalonych, co oczywiście sprawowało wrażenie, i k gdyby jakies zabudowanie gospodarskie stało w płomieniach.

pe) **Nasz „Most Westchnień”.** Wszyscy znają park miejski i wszyscy zapewne wiedzą, że aby nadać temu uroczysciu zakątkowi jakiś romantyczny wygląd, przerzuć ponad miejscującym się tam stawem kładkę, którą miejscowo dowcipnie, zresztą nie bez pewnej dozy ironji nazywają „Mostem Westchnień”. Dlaczego zaś ją taką nazwą, przypominającą laguny słonecznej Wenecji, ochrzcili, zaraz to wam przedstawię: jest most, w nim oczywiście pełno dziur. Kiedyś musiały tu być dwie poręcze. Dziś trzeba po nim balansować i bawić się w ekwilibrystykę. A jeśli któreś matce zabłąka się dziecko w te stroby, to niechyltynie znajdzie się w łonie Nerytuna, a plusk wody da jej znać, że malec nie wpadł dalej, jak w wodę. Prawda — nie wyjaśniłem jeszcze, skąd wzięła się ta poetyczna nazwa „Mostu Westchnień”, ol. poproszę przechodząc przez ten most, musimy westchnąć nietyle może ze strachu, ile raczej z pobłowania, i to tak głęboko i głośno, że słychać cie, poczęły obywateli, jeśli nie na ślaczki kolei podziemnej w Robeczysku, to w każdym razie na boisku w Luboniu. Wobec niebylewej wartości owego mostu, jako bardzo dawnego zabytku architektonicznego, mam ochotę, aby pierwszego lepszego paranku nie zjechała się do naszego miasta talanga turystów, która zechciałaby go obejrzeć, lub aby któryś analitykariusz nie zabrał ten most na pacy, jako że jest lekki i łatwy do rozebrania i wystawił go w swej wirtynie na widok publiczny. Nitur

ROJANOWO.

bo. **Zw. Podoficerów Rez. R. P. Fofa Bojanowo** Zebranie nadzwyczajne odbędzie się w czwartek, dnia 30. lipca 1931 r. o godz. 20-tej w Hotelu Centralnym. Z powodu bardzo interesującego porządku obrad obecność wszystkich członków obowiązkowa. Porządek obrad i zabranie legitymacji członków. Zarząd

WIELKOPOLSKA.

w) **Szamotyły. (Cawoto poparzonej wskutek wybuchu.)** W Szamotłach wskutek wybuchu prochu poparzonej zostało dotkliwie trane dzieci polnika p. Skrzypallka i Oleśni Edmund Rusinek z Wronek. Rusinek, przyszedł do mieszkania p. Skrzypallka podezwa jego nieobecności. Chłopiec znalazł prach myśliwski w wadze. Nie zdając sobie sprawy z siły wybuchowej prochu wziął kilogram prochu i wyszedł za stodołę z trójką dzieci p. Skrzypallka w wieku 5 do 8 lat, by ukryć się przed okiem starszych. Tu lekkomyślny chłopiec zapalił proch, powodując strasny wybuch. Trójce dzieci Skrzypallka uległo poważnym okaleczeniom. Również poparzył się dotkliwie Rusinek.

w) **Swarzędz. (Samochód ciężarowy wpadł na drzewo.)** Na szosie prowadzącej do Swarzędza pod Antoninikiem wydarzył się tragiczny wypadek samochodowy. Jadący do Pomania samochód ciężarowy firmy Kasprowicz w Gnieźnie, wymiagwszy furmankę, wjechał na przydrożne drzewo. Samochód uległ rozbiciu, szofer zaś i jadący z nim pracownik zostali ranni. Szofer, 20-letni Leon Gromadzki, zamieszkały w Gnieźnie, odniósł poważną złuszoną ranę pomocnik zaś 29-letni Lidke tanę na twarzy oraz doznał ogólnych kontuzji.

ŚLĄSK.

ś) **Katowice. (Bójka na meczu piłki nożnej.)** Podczas niedzielnego meczu piłki nożnej na boisku w Bytkowie doszło do zajścia pomiędzy publicznością, a klubem sportowym z Michałowic. Mianowicie na drużynę michałowic, która odniosła w meczu zwycięstwo, rzuciła się publiczność i dotkliwie pobili jej członków łaskami. Dopiero interwencja policji, która zmuszona była do użycia broni białej a nawet do dania kilku strzałów na postrach, zdołała przywrócić spokój.

Z Warszawy.

W) Pomoc dla powodzi na Wileńszczyźnie. Główny Komitet Pomocy ofiarom powodzi na Wileńszczyźnie otrzymał z kancelarii Prymasa Polski wiadomość, że zbiórka, zorganizowana w kościołach archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej, przyniosła 11.127 zł. Taka sama zbiórka, przeprowadzona w swoim czasie w kościołach diecezji podlaskiej przyniosła 6 tys. zł., przekazanych już do dyspozycji Komitetu.

W) Wyjazd kpt. Orlińskiego. W bieżącym tygodniu udaje się do Stanów Zjednoczonych A. P. znany lotnik polski kpt. Orliński. Kpt. Orliński weźmie udział w międzynarodowych zawodach lotniczych organizowanych w Cleveland.

W) Przyjazd jugosłowiańskiego ministra. Jak się dowiadujemy, w drugiej połowie sierpnia przyjeżdża do Warszawy minister spraw zagranicznych

Jugosławii, p. Marinković. Program pobytu wysokiego dostojnika jugosłowiańskiego w Warszawie przewiduje szereg wizyt, przyjęć oficjalnych a konferencji. Min. Marinković ma zabawić w Warszawie parę dni.

W) Samobójstwo znanego przemysłowca. Onegdaj powiesił się jeden z najpopularniejszych przedstawicieli kupiectwa i przemysłu warszawskiego śp. Ludwik Ortwein, który prowadził fabrykę i skład mebli. Interes, ongi świetnie prosperujący, znalazł się z czasem w opłakany stan. W niedzielę po poł. udał się on do sklepu, a przybył w poniedziałek rano pracownicy zastali swego szefa martwego. Wiadomość o śmierci śp. Ortweina wywołała w szerokich kołach warszawskich bardzo gnębające wrażenie.

-o-

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe: Komisji Notowania Ceny
Poznań, dnia 28 lipca 1931 r.
Sprzedano wotów 1 buhaj 184, brów 245 świń 243, cieląt 525, owiec 560 razem 4 15 zwierząt
Płacono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO.

Woty	Pelnomiesiste wyluczone niezaporzeganie	10 - 108
	Miesiste tuczone młodsze do lat 3	2 - 98
Bnhaje	Wyluczone pelnomiesiste	98 - 106
	Tuczone miesiste	86 - 96
	Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	72 - 82
	Miernie odżywione	64 - 70
Krowy	Wyluczone pelnomiesiste	104 - 110
	Tuczone miesiste	88 - 102
	Nietuczone, dobrze odżywione	68 - 70
	Miernie odżywione	44 - 54
Jalowice	Wyluczone pelnomiesiste	1 - 4 - 110
	Tuczone miesiste	90 - 96
	Nietuczone dobrze odżywione	74 - 84
	Miernie odżywione	64 - 70
Miadziej	Dobrze odżywione	64 - 71
	Miernie odżywione	56 - 62
Cielęta	Najprzedniejsze cielęta wyluczone	12 - 130
	Tuczone cielęta	110 - 118
	Dobrze odżywione	96 - 118
	Miernie odżywione	80 - 88
	U W L E.	
	Wyluczone, pelnomiesiste lagnięta młodsze skopy	116 - 130
	Tuczone starsze skopy i macorki	90 - 108
	S W I N I E T U C Z N I K I.	
	Pelnomiesiste od 120 do 150 kg żywej wagi	162 - 170
	Pelnomiesiste od 100 do 120 kg żywej wagi	152 - 162
	Pelnomiesiste od 80 do 100 kg żywej wagi	144 - 157
	Miesiste świnię ponad 80 kg	132 - 147
	Maciory i późne kastraty	130 - 150
	Swinie bekowate	110 - 140

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 23 7. 1931

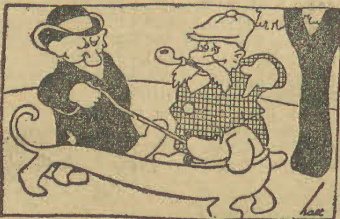
Warunki Handel hurtowy, paryet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne” paryet Poznań

Zyto nowe — zdrowe, suhe, zdadne do przemiatu	18,00 — 18,50
Pszonice stara	20,50 — 21,00
Jęczmień zimowy	17,50 — 18,50
Owies pastewny	27,50 — 28,50
Maka żytnia 65% w w. w. w. w. w.	34,50 — 35,50
Maka pszenna 65% w w. w. w. w.	35,00 — 37,00
Otręby żytnie	14,00 — 15,00
Otręby pszenne	13,00 — 14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50 — 15,50
Rzepak	26,00 — 27,00

Ogólne usposobienie słabe.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Bardzo osobliwego psa pan ma.
— Tak... choć jest trochę długi, ale zato mogą go dzieci równocześnie glaskać.
(„Berlińskie Tidende“).

Chcesz mieć Polskę potężną

kupuj tylko towar krajowy!

Program „Radja Poznańskiego”

Czwartek, 30. lipca.

7.00 Zegar z wieży ratusz. 7.15 Gazeta Poranna R. P. 13.00 Sygnał czasu. 13.05 Koncert gramofonowy. 14.00 Komunikaty Pata. 14.15 Komunikat gospodarczo-roln. 17.45 Felj. roln. „Dlaczego na jestem nie należy pominać nawożenia azotem”. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Dodatek do Gazety Porannej R. P. „Co powinien każdy wiedzieć o grzybach leśnych”. 19.15 „Co zrobić z niedziela — dokąd jechać”. 19.30 Nadprogram z ilustr. muz. 19.50 Słowo wstępne do transmisji z Salzburga. 20.00 Transmisja z Salzburga opera „Małżeństwo w tajemnicy”. 22.30 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”

Czwartek, 30. lipca.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Urzęd. kom. meteorol. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.25 Odczyt p. t. „Radość lata”. 15.45 Komunikat LOPP. 16.00 Muzyka z płyt gramofon. 16.45 Komunikat dla żegluga i rybaków. 16.50 „Wilhelm II. w świetle nowych materiałów”. 17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.35 „Powojenna literatura czeska i słowacka”. 18.00 Koncert solistów. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Giełda rolnicza. 19.30 Urzęd. kom. meteor. 19.35 Kom. Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.50 Pogadanka muzyczna. 20.00 Transmisja z Salzburga. Opera komiczna „Il Matrimonio Segreto”. 22.30 Dod. do Pras. Dzienn. Radj. 22.35 Komunikaty. 22.40 Program na dzień nast. 22.45 Muzyka lekka i taneczna.

GIEŁDA.

gp) Dziś dn 29 7 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8 95
Funt angielski	1	43,19
Frank francuski	100	34,85
„ szwajcarski	100	173 82
Marka niemiecka	100	—
Guldenv. oduński	100	171,22

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członkami Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie



Dnia 28 bm. o godz. 5-tej rano zmarł b. długoletni członek Rady Miejskiej miasta Leszna śp.

Adolf Schmädicke

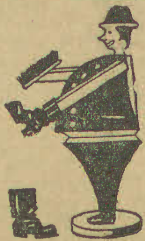
w 79 roku życia.

Zmarły pełnił obowiązki radnego miasta i z tem połączone funkcje w deputacjach i komisjach miejskich niezerwanie przez długie lata już za czasów zaboru pruskiego, a po przyłączeniu Leszna do Polski przez przeciąg mniej więcej roku w Radzie Miejskiej pochodzącej z nominacji, a później do końca roku 1929 z wyboru. Dobro miasta było jedynym celem zmarłego w wykonywaniu obowiązków radnego. Odznaczał się on lojalnością wobec władz, gorliwością, sumiennością i bezstronnością w pełnieniu funkcji, czem zjednał sobie uznanie i szacunek w kolegom Magistratu, wśród członków Rady Miejskiej i u wszystkich współobywateli miasta.

Cześć jego pamięci.

Magistrat. Rada Miejska.

Skład kolonialny
w pobliżu Leszna, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.



jakież w stoncu ERDAL brzozy, Jaka gama blasków gra, Tak przez zęby chłopak gwizda. Trzeba przyznać — rancję ma!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy

Domostwo
na sprzedaż.
Zgłoszenia: Leszno, Sokola 8

Mieszkania

3 pokojowe z 2 łazienkami, możl. z łazienką i ogrodem, natychmiast lub później poszukuje. — Zgłoszenia: „KANOLD” Sp. Akcyjna

Podczas wakacji udzielam

lekcyj gry na fortepianie

połączającym i dalej zaawansowanym. Zgłoszenia w każdą sobotę, od godz. 10—6 wieczór w Lesznie przy ulicy Kościuskiej nr. 31, m. 4

Zgubiono

złoty damski zegarek

na drodze polnej równoległej z ul. Cmentarna. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do eksp. „Głosu”

Naprawiam wszelkie rodzaje

żaluzje

Pisemne zgłoszenia do eksp. Głosu pod lit. „U. Z”

30 000 DOBREJ CEGŁY

W piątek, dnia 31-go b. m. od godz. 8-mej rano sprzedam tłuszczy, wątrób wieprzowych i żołądków wieprzowych na flaki w Rzeźni Miejskiej w Lesznie. KOLINSKI.

Murarz

znający wszelką pracę murarską, dekarską, malarską i przesłać winie otec, poszukuje osoby na większym majątku, od 15. 8. br. do 1. 9. br. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do eksp. Głosu

z rozbiórki, teno sprzedam Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu pod lit. „A. B”

PRZEDPŁATA: Na poczęcie wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkiem powiesiowym i dodatkiem ilustrowanym z odnośz. do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies. 2,00 zł, z odnośzeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strajkami itp., wydawnictwo

AGENCYJE POZAMIEJSCOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Jarosław: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Siegant, Sienkiewicza 21. Gostyń: Kłopotnicki, Rynek. Ponię: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wiekliński, Wolsztyń: Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Waleński Szymka, Rynek. Sarnowa: Wedliński, trzejser. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wieleń: chowo: Dudziak, piekarnia. Dublin: p. Rawicz: R. Kowalski, Wroniawy: Dalaszyński. Zaborowo: Szandra, Rynek, Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świecie: ciechowa: Kosteł, Krzywka: Bol. Pi. Rynek. Osieczna: Szałowski, ul. Leszczyńska. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.